



krótko

Koncert organowy

PARADYŻ. 5 sierpnia o godz. 19 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego odbędzie się koncert organowy. Wystąpią: Małgorzata Urbaniak-Lehmann – sopran, Wiktor tyjak – organy, Leszek Nabiłczyk – organy, Joanna Krysińska-Gwarda – skrzypce oraz Izabela Krysińska – skrzypce. Po zakończonym koncercie organizatorzy zapraszają wszystkich na spotkanie przy kawie i herbacie.

Pielgrzymka

RADOM. 6 sierpnia o godz. 9.30 przed gmachem Wyższego Seminarium Duchownego będzie sprawowana Msza św. na rozpoczęcie XXXI Pieszej Pielgrzymki Diecezji Radomskiej na Jasną Górę.

Potrzebna krew

RADOM. W Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolécznictwa brakuje krwi. Dlatego w radomskich szpitalach odraczane są niektóre zabiegi i operacje. Krew można oddać w siedzibie RCKiK w Radomiu przy ul. Limanowskiego 42. Dawcą krwi mogą zostać osoby od 18. do 65. roku życia, o wadze powyżej 50 kg, które nie chorowały na żółtaczkę i przez ostatnie pół roku nie miały wykonanej operacji, tatuażu czy przekucia uszu. Mężczyźni mogą oddawać krew co 2, a kobiety co 3 miesiące. Osoby, które chcą oddać krew, powinny mieć ze sobą dowód tożsamości.

Transportowcy w Kałkowie-Godowie

Droga



S. ANNA RECZKO

Uczestników zgrupowała 10. rocznica urzędzenia w sanktuarium **Oratorium św. Krzysztofa, poświęconego pracownikom PKS.**

Organizatorem rocznicowego spotkania w dniu św. Krzysztofa, patrona kierowców i transportowców, był Ogólnopolski Związek Pracodawców Transportu Samochodowego. On to postarał się o to, że przed 10 laty jedna z kaplic kałkowskiej Gólgoty stała się Oratorium św. Krzysztofa.

Gólgota rosła wraz z sanktuarium i jego obiektami. Od początku była celem pielgrzymek, ale i solą w oku

wielu. Była wpisana w stacje Drogi Krzyżowej, którą szły tysiące ludzi. A obok tego obrastała kaplicami, które chcieli tu mieć kombataneci, hutnicy, kolejarze, zgromadzenia zakonne. Gólgota stawała się też miejscem upamiętniania tych osób i wydarzeń, które w czasach minionego ustroju były bądź wprost skazane na niepamięć, bądź jawiły się jako bardzo niewygodne.

Bp Edward Materski, który przewodniczył rocznicowej liturgii, w homilii powiedział między innymi: – Pozwólcie, że wspomnę, iż w czasie budowy kałkowskiej Drogi Krzyżowej otrzymałem – wiadomo, od kogo – telefon, aby natychmiast przerwać budowę drogi, bo budują ją bez pozwolenia. Odpowiedziałem, że nie widzę powodu, żebym miał ludziom przeszkadzać w budowaniu

W trakcie uroczystości pamiątkowy medal otrzymał kustosz sanktuarium ks. inf. Czesław Wala

drogi, bo widocznie jest im potrzebna. W telefonie usłyszałem: „Ale to nie taka zwykła droga”. Pytałem: „Jaka?”. Rozmówca nie mógł wyjaśnić. Nie powiedział słowa „krzyżowa”. Wspominam o tym, abyśmy, odprawiając tę Drogę Krzyżową, modlili się także za tych, którzy drogę życia chcieli budować bez Chrystusa.

Rocznicowa celebra transportowców była okazją do wyrażenia wdzięczności Bogu i ludziom. Stała się też okazją do refleksji nad drogą ludzkiego życia. – Gdy rozważamy tajemnicę drogi Chrystusa, odczytujemy jednocześnie głęboki sens drogi naszego życia. Jest to droga przez rozmaite miejsca, rozmaite rodzaje pracy, odpoczynku, wiodąca przez radości i smutki życia, ale zawsze ostatecznie jest drogą do Ojca.

Ks. Zbigniew Niemiński

Wakacje, wakacje



Podczas wycieczki chwila odpoczynku obok s. Barbary

TURNO. Pod okiem siostry Barbary Marciniak oraz grupy opiekunów przez dwa tygodnie wypoczywała 50-osobowa grupa dzieci. Na ten bardzo urozmaicony wakacyjny czas wyjechali podopieczni zakonnicy ze świetlicy socjoterapeutycznej Caritas oraz dzieci zgłoszone przez pedagogów szkolnych i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Obozowicze mieszkali w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” w Turnie koło

Białobrzegów. Dzieci wyjeżdżały na basen oraz na wycieczki turystyczno-krajoznawcze (w tym do Warszawy), jeździły na rowerach, były na spływie kajakowym. Radomska Caritas w tym roku przeznaczyła 100 tysięcy złotych na dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Pieniądze otrzymały m.in. parafie, które organizowały różnego rodzaju wakacyjne wyjazdy dla swoich młodych parafian. **kp**

Do ziemi ojców

RADOM. To była druga pielgrzymka na Kresy Wschodnie, zorganizowana przez ks. Arkadiusza Bienięka i wspólnotę przyjaciół koła Radia Maryja przy radomskim kościele św. Jana. Pielgrzymka do ziemi ojców zgromadziła osoby, które mają swoje korzenie na Ukrainie. Należy do nich również ks. Arkadiusz. Zwiedzanie rozpoczęto od Kamieńca Podolskiego, potem były Chocim, Okopy Świętej Trójcy,

miejsca znane m.in. z „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. Jazłowiec, Buczacz, Tarnopol, Krzemieniec, Lwów – to kolejne miejsca, gdzie zawitali pielgrzymi. Przebywanie w okolicach bliskich sercu sprawiło, że w oczach pojawiały się łzy wzruszenia. Na odwiedzanym cmentarzach kilka osób odnalazło groby swoich przodków. Dla pielgrzymów była to piękna i sentymentalna podróż. **ab**



Radomscy pielgrzymi w Kamieńcu Podolskim

Aniołbus

RADOM. Stowarzyszenie Podwórkowe „Anioły”, którego prezesem jest Beata Domaszewicz, realizuje – na zlecenie Urzędu Miasta – projekt o nazwie „Aniołbus”. W jego ramach autobus, w którym przewożone są różnego rodzaju zabawki edukacyjne i sprzęt sportowy, zatrzymuje się w tych punktach miasta, gdzie jest najwięcej dzieci wymagających opieki. Młodzi są też zabierani autobusem na krótkie wycieczki. Celem projektu, przy którym pracuje 15 osób (pedagodzy ulicy i wolontariusze), jest uatrakcyjnienie dzieciom wakacji.



Obok „Aniołbusa” nikt się nie nudzi

Będzie lotnisko?

RADOM. W Urzędzie Miejskim został przedstawiony plan generalny dla Portu Lotniczego Radom. Zawiera on zagadnienia takie, jak: stan istniejący, strategia rozwoju PLR, prognozy ruchu lotniczego, rozwój strefy lotniczej i okołolotniczej, zagadnienia środowiskowe oraz projekcję finansową. Rozbudowa lotniska ma odbywać się etapami. Zanim odleci pierwszy cywilny samolot ruchu pasażerskiego w 2011 roku, trzeba będzie zainwestować 176 milionów złotych. Aby całkowicie dostosować Sądów do ruchu cywilnego, potrzeba prawie 300 milionów złotych. Według ekspertów, kwota ta ma zwrócić się w perspektywie 10 lat. Cywilne lotnisko to ogromna promocja dla Radomia i zyski nie tylko dla miasta, ale i całego Mazowsza.



Andrzej Kosztowniak, prezydent Radomia

Celem strategii rozwoju lotniska na radomskim Sadkowie jest stworzenie portu zapasowego dla Warszawy-Okęcia. Wiemy, że dziś startujemy w bardzo trudnym wyścigu z innymi portami lotniczymi (lubelski i modliński). Ale w Radomiu już jest lotnisko i potrzebne są najmniejsze nakłady finansowe. Mamy bardzo dobrą sieć połączeń kolejowych i drogowych. Zakładamy, że to my będziemy pierwsi i to my będziemy tym miastem, w którym to lotnisko powstanie. To projekt bardzo ważny nie tylko dla naszego miasta, ale dla całego regionu. Będziemy walczyć o to, żeby doszedł do skutku i żebyśmy mogli powiedzieć za kilka czy kilkanaście lat, że to była jedna z ważniejszych decyzji.

* Wypowiedź dla „AVE Gość Radomski”

■ R E K L A M A ■

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON 048 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska



Proboszcz ks. prał. Wiesław Taraska zaprosił na herbatę mistrza Roberta Grudnia (z lewej) i młodego adepta trudnej gry na organach Kazimierza Salika



Profesor Georgij Agratina podpisywał płyty i rozdawał autografy

XXII Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko 2009

Koncert mistrzów

Ich ostatni koncert zakończył się owacjami na stojąco. **Bez bisu się nie obyło.**

Trwa XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko. Jego pomysłodawcą i organizatorem jest Robert Grudzień, radomski muzyk, producent prestiżowych koncertów, spektakli i festiwali muzycznych. Znany jako koncertujący organista, ale też pianista i klawesynista. Drugi z koncertów w ramach tego festiwalu odbył się w kościele Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Miłej w Radomiu. Obok Roberta Grudnia, który po mistrzowsku zagrał na organach, wystąpił światowej sławy

mołdawski multiinstrumentalista Georgij Agratina, jeden z dwóch w Europie wirtuozów gry na fletni Pana oraz największy autorytet na świecie w grze na cymbałach. Obydwaj muzycy często razem koncertują i mają wielu swoich fanów. Ich ostatni koncert zakończył się owacjami na stojąco. Bez bisu się nie obyło.

Z racji obchodzonego Roku Kapłańskiego koncert dedykowany był właśnie kapłanom. W sposób szczególnie wielkiemu kapłanowi Janowi Pawłowi II i niezującym już proboszczowi parafii Matki Bożej Miłosierdzia ks. inf. Adamowi Staniosowi. Dedykacja ta była przyczynkiem do pewnej wypowiedzi Roberta Grudnia. – Pan Robert poruszył bardzo istotny problem. Mówił o roli i znaczeniu kapłanów w naszym środowisku. Zauważył też, że wytworzyła się ostatnio niedobra

sytuacja, bo niektórzy pod adresem kapłanów wypowiadają się negatywnie, a przecież tak wiele im zawdzięczamy. Wspomnił kapłanów, których spotkał na drodze swego życia: ks. Jerzego Popiełuszkę, swoich katechetów oraz tych, którzy pracują w Radomiu i razem z nim przygotowują koncerty. Te z kolei są jak gdyby nośnikami przeżyć duchowych, odbywają się przecież w kościołach i pomagają współczesnemu człowiekowi wznieść swoje myśli ku Panu Bogu – powiedział ks. prał. Wiesław Taraska, proboszcz parafii MB Miłosierdzia.

Wśród słuchaczy byli nie tylko mieszkańcy Radomia i jego najbliższych okolic. Specjalnie na ten koncert przyjechał z Katowic Kazimierz Salik, 16-letni uczeń klasy organów dr. Witolda Zabornego w Liceum Muzycznym.

Po rozmowie z mistrzem Grudniem, której finał odbył się na plebani, przy wspólnej herbacie z księdzem proboszczem, młody adept trudnej sztuki gry na organach powiedział: – Cieszę się bardzo, że miałem okazję poznać pana Roberta Grudnia, usłyszeć jego interpretację utworów organowych, a także posłuchać tego, co mówił we wstępie do koncertu. Barwnie opowiedział o historii swojej współpracy z prof. Georgijem Agratiną, wirtuozem fletni Pana oraz konstruktorem i wykonawcą cymbałów koncertowych.

Kolejny koncert w ramach festiwalu już 13 sierpnia o godz. 19.00 w radomskim kościele farnym pw. św. Jana Chrzyciela przy ul. Rwańskiej. Tytus Wojnowicz zagra na oboju, a Piotr Wilczyński na klawesynie i organach.

Krystyna Piotrowska

■ R E K L A M A ■

młodego dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Simulator toyoty przed radomskim supermarketem

Jedź ostrożnie

Statystyki dotyczące wypadków drogowych, **szczególnie tych śmiertelnych**, zawsze jakoś nas poruszają.

Za liczbą osób poszkodowanych stoi ogromna ilość ludzi, o których się nie mówi, a którzy cierpią, gdyż w wyniku wypadku stracili kogoś bardzo bliskiego. Za kierownicą pojazdu zawsze siedzi człowiek, od którego wiedzy i roztropności zależy, jak będą wyglądały kolejne policyjne statystyki dotyczące wypadków drogowych. Jak co roku szczególne w okolicach święta św. Krzysztofa pojawiają się liczne apele nawołujące do ostrożnej jazdy. Mazowiecki komendant wojewódzki Policji insp. Ryszard Szkotnicki wystosował list otwarty do wszystkich użytkowników dróg. „Wciąż zbyt mało ludzi dostrzega konieczność używania pasów bezpieczeństwa, stosowania się do ograniczeń prędkości, poruszania się na oświetlonych rowerach czy wreszcie przestrzegania przepisów o ruchu piesznych. Nadal



W Radomiu gościł pilot rajdowy Maciej Wisławski (w środku)

wielu podejmuje ryzykowną jazdę po spożyciu alkoholu. Musimy uświadamiać sobie, że wciąż najczęstszą przyczyną sprawczą wypadków i śmierci na drogach jest człowiek, znacznie rzadziej zawodzi maszyna” – pisał inspektor.

O tym, jak duży wpływ na prowadzenie pojazdów ma spożycie alkoholu, a potem jazda po kielichu, mogli przekonać się mieszkańcy Radomia, którzy przejechali się jedynym na świecie symulatorem toyoty. Symulator Bezpiecznej Jazdy jest nowoczesnym narzędziem edukacyjnym wykorzystującym samochód oraz

interaktywną wirtualną platformę 3D. – Symulator demonstruje, jak istotna jest koncentracja podczas jazdy. Dzięki urządzeniu każdy użytkownik może poznać swoje możliwości i ograniczenia, zobaczyć, jakie błędy popełnia. Instruktor po próbie analizuje i przedstawia błędy popełnione przez kierowcę. Istnieje możliwość włączenia specjalnego trybu – pod wpływem alkoholu – mówi rzecznik prasowy policji Rafał Jeżak. Chętnych do spróbowania swoich sił nie brakowało. Na osoby, które przyszły zmierzyć się z symulatorem, czekała jeszcze jedna

nie spodzianka. Do Radomia przyjechał lubiany i znany z ekranu telewizora Maciej Wisławski, nieustrudzony propagator bezpiecznej jazdy. Pamiętamy go z programu „Automaniak”. Pan Maciej chętnie udzielał porad motoryzacyjnych. Słuchaczy było wielu, padło wiele pytań. – Główną przyczyną wypadków to niewłaściwa filozofia jazdy samochodem, co często wynika z niewłaściwej edukacji motoryzacyjnej. Ludzie nie mają świadomości, jak wielką spoczywa na nich odpowiedzialność, gdy prowadzą auto. Powinni też wciąż doskonalić swoją technikę jazdy. Czy każdy wie, jak długa jest droga hamowania? Przy prędkości 60 km na godzinę, zanim podejmiemy decyzję o hamowaniu, bo taki jest nasz czas reakcji, samochód przejedzie prawie 17 metrów – napominał Maciej Wisławski.

Sprowadzenie symulatora do Radomia to wspólna inicjatywa Fundacji „Krzyś – trzeźwy i życzliwy kierowca”, Instytutu Transportu Samochodowego, Polskiego Przemysłu Spirytusowego, TOP-25, Wydziału Ruchu Drogowego KMP Radom, Zespołu ds. Komunikacji Społecznej KMP Radom oraz Carrefour Radom. **kmgp**

listy

list@goscniedzielny.pl



210 kilometrów na rowerach

Z inicjatywy Macieja Kopyta od 15 do 18 lipca odbyła się I Radomska Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę. Trasę liczącą 210 km pokonało 15 pątników, najstarszy z nich miał 66 lat, zaś najmłodszy 16. Pomimo uciążliwego upału, zróżnicowanej kondycji uczestników oraz sprawności rowerów, z sercami pełnymi intencji, zarówno tych dziękczynnych, jak i błagalnych, dotarliśmy 17 lipca

Przed tronem Matki Bożej



przed tron Matki Bożej. Wszystko po to, by 18 lipca wziąć udział w obchodach IV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rowerowej na Jasną Górę. Chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by nasza pielgrzymka dotarła do Pani Jasnogórskiej. Dziękujemy Stowarzyszeniu Centrum Młodzieży „Arka” oraz ludziom, którzy okazali nam swoją życzliwość, goszcząc na noclegach. Już dzisiaj chcemy zachęcić wszystkich do wzięcia udziału w przyszłorocznej II Radomskiej Pielgrzymce Rowerowej na Jasną Górę.

Damian Fołtyn



Pielgrzymka z parafii Bliżyn do Rzymu

Pozostanie w pamięci

Pielgrzymom na długo pozostaną w pamięci Msza św. w Grotach Watykańskich i spotkanie z abp. Zygmuntem Zimowskim.

Parafianie z kościoła pw. św. Ludwika w Bliżynie przez osiem dni, pod duchowym przewodnictwem swojego proboszcza ks. Stanisława Wlazły, uczestniczyli w autokarowej pielgrzymce do Włoch. W grupie pielgrzymów znalazły się osoby, które szczególnie angażują się na co dzień w życie parafii. Modlili się i zwiedzali Rzym, Asyż, Padwę, San Marino i Wenecję. Na Placu św. Piotra wysłuchali słów papieża Benedykta XVI w czasie audiencji generalnej. Pierwszym miejscem, które odwiedzili i gdzie uczestniczyli we Mszy św., było Monte Cassino i polski

cmentarz wojskowy. Kolejne dwa dni to zwiedzanie Rzymu i Watykanu. – Na długo pozostanie w naszej pamięci Eucharystia w Grotach Watykańskich i modlitwa przed grobem sługi Bożego Jana Pawła II. Wyjątkową chwilą było spotkanie z abp. Zygmuntem Zimowskim. Arcybiskup akurat w tym dniu, w którym sprawował Mszę św. dla bliżyńskich pielgrzymów, przejmował urząd watykański przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia – powiedział ks. Wlazło. W drodze powrotnej pielgrzymi zatrzymali się w Wiedniu, w kościele św. Józefa na wzgórzu Kahlenberg, by tu pomodlić się podczas Mszy św., którą sprawował dla nich ks. Stanisław. – Pielgrzymka przyczyniła się do pogłębienia naszej wiary oraz pozwoliła bliżyńskim parafianom poznać osiągnięcia materialne i duchowe z czasów starożytnych i nowożytnych – powiedział jeden z pielgrzymów Roman Falarowski. ■



Msza św. z udziałem abp. Zygmunta Zimowskiego, z lewej ks. Stanisław Wlazło, z prawej ks. Piotr Supierz
NA GÓRZE: Bliżynianie na polskim cmentarzu wojskowym na Monte Cassino

Zapraszamy

Rejonowy Dzień Chorych

5 sierpnia w Sanktuarium Matki Bożej Wychowawczynie w Czarnej odbędzie się Dzień Chorych. Uroczystościom przewodniczyć będzie ks. bp Adam Odzimek.

VII Wieczory Muzyczne

Już po raz siódmy w Jedlni-Letnisku odbędą się koncerty w ramach Wieczorów Muzycznych. W tym roku zaplanowano pięć koncertów, w co drugą niedzielę wakacji. Artyści występować będą o godzinie 19.00 przy kościele pod wezwaniem Opieki św. Józefa. Informacje na temat koncertów wraz z próbkami utworów poszczególnych zespołów można znaleźć na stronie www.wieczory.pl.

9 sierpnia zagra Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Katowic. Jej początki można znaleźć w Strażackiej Orkiestrze Dętej z Ligoty k. Bielska, która istniała już 59 lat temu. Od 2004 roku orkiestra zaczęła odmładzać swe szeregi. Wtedy też dołączyła do niej pierwsza kobieta. Obecnie 90 proc. osób należących do orkiestry stanowi młodzież. Jak sami mówią, ich repertuar to cała szafa pełna najróżniejszych nut, książek i teczek. Grają utwory kościelne, marszowe, okazjonalne. Przeboje świata, np. „Everybody Loves Somebody”, „Hard To Say I’m Sorry”, „Killing Me Softly”, „Quando, Quando”, jak również utwory koncertowe: St. Louis-Blues, The Best of Abba, The Best of Zbigniew Wodecki, 40-latek, Wiązanka The Beatles, Wiązanka Melodii Śląskich, Wiosenne Medytacje, „Skaldowie”.

Trwa nabór

Diecezjalne Studium Organistowskie (ul. Kościelna 3, 26-613 Radom, tel. 48 365 62 28) przyjmuje kandydatów na kolejny rok nauki 2009/2010. Warunkiem przyjęcia jest złożenie podania, życiorysu, opinii od ks. proboszcza, kserokopii świadectwa ukończenia szkoły, kserokopii świadectwa szkoły muzycznej, ogniska muzycznego itp., jeśli do takich kandydat uczęszczał, oraz dwóch zdjęć. Egzamin wstępny – informacyjny odbędzie się 28 września o godzinie 9.00 w siedzibie studium.

Diecezjalne Studium Organistowskie jest zarejestrowaną szkołą niepubliczną i zostało wpisane w Krajowy Rejestr Urzędowy Podmiotów Gospodarki Narodowej Głównego Urzędu Statystycznego wg Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) z nr. 8042B.

Obowiązkowe zajęcia w DSO odbywają się w każdy poniedziałek i wtorek (rok I, II) oraz we wtorek i środę (rok III, IV, V). Nauka trwa 5 lat. ■

Ku źródłom

PUSZCZA KOZIENICKA. Kto jeszcze tutaj nie zawitał, niech to szybko zrobi. **Zamyśli się i nad majestatyczną przyrodą, i nad wzniosłością ludzkiej miłości.** Również nad bogactwem narodowej historii.

Dzieci z Radomia o wizycie w lesie

BARTEK, 11 LAT

– Poznałem różne rośliny i drzewa. Pani bardzo ciekawie opowiadała.

Ze wszystkich źródełek spróbowałem wodę.



GOSIA, 18 LAT

– W Źródłach Królewskich byłem już kiedyś z rodzicami.

Teraz spodobało mi się szczególnie, jak pani przewodnik opowiadała o bobrach. Bo w tym rezerwacie nie można im przeszkadzać i mogliśmy tylko o nich posłuchać. Jeszcze nie miałam okazji ich zobaczyć. Może kiedyś się uda.



MATEUSZ, 12 LAT

– Cały lasek mi się podobał. I żuczki. Chciałbym jeszcze wrócić do lasu, bo tu jest bardzo miło i świeżo.



BLANKA, 12 LAT

– Najbardziej podobały mi się źródelka, las i błotko, przez które przechodziliśmy. Interesująca była historia powstania Puszczy Kozienickiej.



tekst i zdjęcia

DOBROMIŁA I STANISŁAW SALIKOWIE

dsalik@goscniedzielny.pl

Lasy Nadleśnictwa Kozienice stanowią środkową i północną część Puszczy Kozienickiej – najlepiej zachowanego fragmentu dawnej Puszczy Radomskiej. Tereny te pamiętają wiele wydarzeń, począwszy od napadów tatarskich, a na obu wojnach XX w. skończywszy. Dziś staraniem nadleśnictwa powstały ścieżki dydaktyczne, Śródborze i Królewskie Źródła, którymi wędrujemy wraz z grupą dzieci wypoczywających w Turnie.

Gawęda pani Lidii

Pierwsza historia opowiedziana przez specjalistę służby leśnej Lidię Zaczynską jest smutna, ale dzieci, zwłaszcza chłopcy, słuchają jej z zainteresowaniem. Otóż w latach okupacji hitlerowskiej tutejsze lasy były schronieniem licznych oddziałów partyzanckich. W lutym 1943 r. jeden taki oddział napadł na Niemców. Ponieważ był duży mróz, partyzanci ubrali się w płaszcze zabitych wrogów. Dowódca powrócił do leśniczówki, w której pozostała część jego oddziału, i wtedy doszło do tragedii. Sądząc, że to Niemiec, partyzanci zabili swego dowódcę... Został pochowany na pobliskim cmentarzu we wsi Kociołki.

Początkiem ścieżki jest leśniczówka. To tutaj mieszkał dróżnik obsługujący kolejkę wąskotorową, wybudowaną w 1915 r. przez Austriaków. Do 1986 r. transportowano nią drewno i żywicę. Przebiegała przez najpiękniejsze tereny Puszczy Kozienickiej.

Później dzieci poznają sam las i jego tajemnice. Pani Lidia barwnie opowiada o drzewach, roślinach i zwierzętach. Po drodze wszyscy zatrzymują się przy trzech źródelkach: wiary, nadziei i miłości. Za chwilę okaże się, że jest jeszcze inne – królewskie źródło miłości (w sumie źródełek jest aż 150). Na razie jednak dzieci siadają na tarasie widokowym i wpatrują się w malowniczą dolinę 42-kilometrowej Zagożdżonki. To najdłuższa rzeka Puszczy Kozienickiej. W nadrzecznych zaroślach gniazdują liczne ptaki. Pani Lidia wyjaśnia, jak niewłaściwą rzeczą jest pozostawianie w lesie – a tym bardziej w rezerwacie przyrody, jakim jest teren ścieżki Królewskich Źródeł – butelek, puszek. Wchodzą do nich na przykład kijanki czy owady i przy upalnej pogodzie po prostu się w nich prażą i zasychają.

Dzieci dowiadują się między innymi, że na 22 gatunki nietoperzy aż 16 występuje w Puszczy Kozienickiej. Normalnie nietoperze chowają się w starych kościołach, piwnicach, zmurszałych drzewach. Leśnicy przygotowują specjalne skrzynki, które służą im jako schronienie.

Przewodniczka opowiada też o „konkurencji” wśród roślin i o granicy wieku rębного drzew – sosna rośnie nie dłużej niż 110 lat, jodła 140, a dąb 160. W związku z tym las odnawia się – można więc mówić o swoistej zmianie pokoleń. Gdy jest to konieczne,

leśnik wy-cina las,



a później sadi nowy. Jednak las sadi się także sam. Dla przykładu – roczne drzewko zasadzone przez leśnika osiąga 10–12 cm, podczas gdy roczna sadzonka samosiejka 20 cm. – Matka natura wie najlepiej, jak postępować! – puentuje pani Lidia. – A najlepiej pomaga w rozsiewaniu lasu dzik, spulchniając glebę.

Zbliżając się do ponacinanego drzewa, przewodniczka demonstruje, w jaki sposób pozyskiwano żywicę. – Drzewa płaczą żywicą – mówi, ostrzegając, by nigdy nie kupować mebli, z których ta substancja się wydostaje, bo zawsze będą płakać.

I jeszcze opowieść o bobrach i ich domkach. – Każdy lubi mieć wokół domu spokój i ciszę. Dlatego nie możemy podejść do żeremi. W rezerwacie bobry muszą czuć się bezpiecznie.

Wśród tylu leśnych no-wości są i takie informacje:

Jak tu pięknie!



Skrzynka przygotowana przez leśników jako schronienie dla nietoperzy

PO LEWEJ: W lesie nieraz trzeba iść gęsiego

PO PRAWIE: Pszeniec gajowy popularnie zwany jest „dniem i nocą” z powodu swych dwu kolorów



około 12 lipca w lesie robi się cicho; ptaki milkną, gdyż najadają się i zaczynają przygotowywać do odlotu. Wiewiórka zimą przesyypia dwa, trzy dni, a później musi się znowu najęść nasionkami z sosnowych szyszek. Aby nie być głodną, musi rozerwać ich od 10 do 15. A po posiłku – znowu drzemka!

I jeszcze legenda o drżającej osice – *Populus tremula*. Otóż kiedy Matka Boża z Jezusem uciekała przed Herodem do Egiptu, ze strachu przytuliła się do drzewa i Jej strach przeszedł na jego listki.

Królewskie źródło miłości

Król Władysław Jagiełło przebywał często w tutejszej puszczy. Dwór był w pobliskiej Jedlni i w Kozienicach. Według źródeł historycznych, władca 23 razy polował na niedźwiedzie, tury i jelenie. Po polowaniu odpoczywał na polanie i

popijał wodę ze Źródła Królewskiego, jak je później nazwano. – A zwie się ono również źródłem miłości, bo moc ma niezwykłą – zapowiada pani Lidia. – Kto się jeszcze nie zakochał, a napije się tej wody, wkrótce pozna osobę bliską sercu.

Dzieci biegają więc chętnie do ulubionego źródła Jagiełły, a przewodniczka, widząc puste butelki w rękach niektórych z nich, zaznacza: – Na wynos nie działa!

Ktoś wykrzykuje, że woda ma niezbyt przyjemny smak, więc kolejni młodzi ludzie próbują jej, zatykając nosy. Piją jednak z samozaparciem. – No jasne! – śmieje się jedna z opiekunek. – Przecież miłość to taka ważna sprawa! Piją także dorośli. I s. Barbara Marciniak, urszulanka, szefowa całej wycieczki,

kierownik świetlicy socjoterapeutycznej Caritas w Radomiu – bo każdy powinien swoją miłość umacniać. „Pijąc z tego źródła, usuwamy wszelkie przeszkody w miłości” – można przeczytać na specjalnej tablicy.

Na koniec ścieżka prowadzi przez mostek wenecki, zwany też mostkiem pocałunków albo straceń. – Kto tam się pocałuje, już jest... stracony – tłumaczy pani Lidia.

Ale taka strata jest zyskiem, skoro miłość jest ważna! W Puszczy Kozienickiej miłości naprawdę służy również piękno przyrody. Kto nie wierzy, niech sam się przekona! ■

Dzieci poznawały tajemnice lasu

PO LEWEJ: Obowiązkowo trzeba się napić wody ze źródła miłości

Kontakt: tel./faks (048)612 39 08; 612 39 78; nadlesnictwo.kozienice@radom.lasy.gov.pl

komentarz



LIDIA ZACZYŃSKA

specjalista służby leśnej

Mądrość lasu

Nasze ścieżki edukacyjne są otwarte także dla osób niepełnosprawnych, na przykład dla dzieci poruszających się na wózkach. Stworzono specjalne podesty, żeby w sposób bezpieczny można było podziwiać bagna. Oprócz zaprezentowanej ścieżki jest jeszcze inna. Na jej trasie znajduje się m.in. kapliczka św. Franciszka. Przy nadlesnictwie mamy także Izbę Dydaktyczną ze sprzętem audiowizualnym. Są miniarboretum drzew i roślin oraz oczko wodne. Wkrótce zostanie uruchomiona nowa ścieżka edukacyjna „Podgaje”. Mój zawód wpływa z tradycji rodzinnej; bardzo go lubię. Mam też męża leśnika. Uwielbiam przyjeżdżać do lasu wieczorem, kiedy są robaczki świętojańskie albo koncerty żabie. Samce nadymają się i robią się niebiesciutkie. Las jest wielkim bogactwem. Daje możliwość odpoczynku od zgiełku świata i refleksji nad mądrością praw rządzących naturą.



PANORAMA PARAFII **pw. MB Bolesnej w Sadku**

Czas jubileuszowy



Na rozpoczęcie jubileuszu 20 lat istnienia parafii papieską sosnę pobłogosławił ks. inf. Józef Wójcik

Wspólnota rozpoczęła już **obchód 20. rocznicy powstania parafii**. Centralne obchody przypadną we wrześniu.

Od początku istnienia parafii proboszczem jest ks. Zenon Ociesa. Duszpasterz obchodzi w tym roku 30. rocznicę święceń kapłańskich.

Jedno pokolenie

– Powstanie parafii było dla mieszkańców ważnym wydarzeniem. Stali się samodzielną wspólnotą i w każdym calu wykazali się ogromnym zaangażowaniem – mówi proboszcz ks. Zenon Ociesa.

Dwadzieścia lat to jedno pokolenie. W tym czasie zbudowano kościół i zagospodarowano jego otoczenie. Wszystko dokonało się dzięki ofiarności parafian.

– Nic tu nie jest anonimowe – mówi ks. Ociesa – Każdy dar, każda praca ma swych konkretnych ofiarodawców i dobrodziejów, o których pamiętamy. Tak jest z wyposażeniem świątyni i tak jest z jej wnętrzem oraz z otoczeniem. Okazje do takiej ofiarności są przeróżne. Są to na przykład jubileusze małżeńskie. Po każdej takiej uroczystości zostaje w parafii trwały ślad, a ludzie bardzo to sobie cenią – dodaje.

Zatroskani

Parafianie to ludzie głęboko religijni. Co tydzień trzy rodziny przychodzą, by prowadzić prace porządkowe przy kościele. Dbają o kwiatowe klomby, krzewy i alejki. Co roku poszczególne wioski

przygotowują dekoracje na Boże Narodzenie i Wielkanoc, a na uroczystość Bożego Ciała budują ołtarze. Tradycją parafii jest Droga Krzyżowa prowadzona ulicami w piątek przed Niedzielą Palmową. Wtedy wierni dekorują ulice i przyozdabiają lampionami bramy domów, a przedstawiciele parafii przygotowują rozważania.

Pięć lat temu na placu przykościelnym wierni zbudowali 20 stacji różańcowych, teraz – na jubileusz 20-lecia – chcą wybudować golgotę i stacje Drogi Krzyżowej. Cieszy ich to, że wspólna praca przy kościele i jego otoczeniu umacnia w nich poczucie wspólnoty.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta – **9.00, 11.00**
W dni powszednie – **18.00**



Zdaniem proboszcza



– Dwadzieścia lat istnienia parafii, tyleż lat mojej pracy tutaj oraz trzydzieści lat od moich święceń

kapłańskich to rocznice, które każą kierować wdzięczną myśl ku Bogu za wszelkie dobro, jakie tutaj się dokonało. To także czas dziękowania ludziom. Serdecznie dziękuję moim parafianom za ofiarność i wszelkie zaangażowanie. Razem trudziliśmy się i razem możemy cieszyć się z tego, że mamy kościół, plebanię i parafialny cmentarz. Jesteśmy wdzięczni bp. Adamowi Odzimkowi za to, że był i jest z nami w ważnych momentach istnienia parafii i kościoła. Cieszy nas, że będzie z nami w czasie 20. rocznicy powstania parafii. Jako proboszcz serdecznie dziękuję władzom samorządowym powiatu szydłowieckiego za każdą okazaną pomoc. Cieszy mnie też zaangażowanie naszych nauczycieli i uczniów. Ich jasełka i inne okolicznościowe przedstawienia są okazją do przeżywania we wspólnocie istotnych momentów roku liturgicznego. Chcielibyśmy też cieszyć się kolejnymi powołaniami do stanu duchownego, tak jak cieszą nas śluby naszej rodaczki s. Laury Pietras, karmelitanki od Dzieciątka Jezus.

Ks. Zenon Ociesa

Święcenia kapłańskie – 31 maja 1979 r. Wikariaty – Niekłań, Parszów, Klwów, Jedlnia-Letnisko i Szydłowiec. Probostwo w Sadku od 1989 r.